

Grzegorz P. Bąbiak

ORCID: 0000-0002-7105-6154

Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski

Warszawa

**„JAK WYGLĄDA SPRAWA WYDANIA PAŃSKIEJ KSIĄŻKI
O MENDELSONIE?”
LISTY FLORIANA SOKOŁOWA DO JERZEGO W. BOREJSZA**

**‘How is the publication of your book on Mendelson going?’
Letters from Florian Sokołow to Jerzy W. Borejsza**

Summary: In the article, nine letters from Florian Sokołow to Jerzy W. Borejsza, dating back to 1962–1965, have been presented. Their author, living in London since the end of the Second World War, was the son of one of the most prominent 20th-century Zionist activists and the brother-in-law of Stanisław Mendelson, an eminent Polish socialist of the late 19th century who cofounded the Polish Socialist Party. The recipient and initiator of the correspondence was Jerzy W. Borejsza, who later became an outstanding historian of the 19th and 20th centuries, exploring matters of socialism and totalitarianism. The letters concerned a project of a book on Mendelson, withdrawn for political reasons, based on materials that were supposed to be in the hands of the family. Sokołow’s letters are an interesting source for the history of the now-forgotten figure of Mendelson and a contribution to the history of both the 20th-century left-wing Warsaw intelligentsia and the organisation of academic life in the middle of the previous century. They were preceded by an extensive introduction, explaining the context of the issues raised by the correspondents as well as the research apparatus.

Keywords: Stanisław Mendelson, Florian Sokołow, Jerzy W. Borejsza, socialism

Słowa kluczowe: Stanisław Mendelson, Florian Sokołow, Jerzy W. Borejsza, socjalizm

Historia prezentowanych poniżej listów rozgrywa się na dwóch płaszczyznach. Z jednej strony, jest to korespondencja młodego dwudziestosiedmioletniego historyka, który po napisaniu dysertacji doktorskiej oczekuje na jej publiczną obronę, a jednocześnie szuka dalszych tematów do badań. Mierzy wysoko i ambitnie, bowiem nawiązuje kontakt z najbliższą rodziną Stanisława Mendelzona, nieżyjącego od pół wieku twórcy pierwszej partii socjalistycznej (PPS). Był to przejaw nie tylko jego zainteresowań, ale i ideowe samookreślenie. Z drugiej jednak strony, korespondencja ta to także ślad nienapisanej książki. Książki, do której materiały Jerzy W. Borejsza zbierał przez kolejne dziesięciolecia i o której rozmawiałem z nim tuż przed jego śmiercią w 2019 r. Najobszerniejszy szkic biograficzny o autorze *Pięknego wieku* zamieścił na łamach „Dziejów Najnowszych” Mariusz Wołos, stąd ograniczę się do podania jedynie najważniejszych informacji, które pozwolą zrozumieć kontekst poruszanych w listach spraw¹.

Rok 1962 był przełomowy w biografii J.W. Borejszy. Z dniem 31 października tego roku zakończył on dwuletnią aspiranturę w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa PAN, gdzie zajmował się historią emigracji polskiej w II połowie XIX w. W grudniu tego roku obronił rozprawę doktorską pt. *Oblicze polityczne polskiej prasy emigracyjnej 1864–1870*, napisaną na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. Henryka Jabłońskiego. Będzie z nim współpracował jeszcze rok później jako sekretarz komitetu obchodów setnej rocznicy powstania styczniowego, ale we wspomnieniach konsekwentnie mówił o nim jako o promotorze, a nigdy jako o mistrzu. Ponadto tylko raz, kiedy odnalazłem z nim maszynopis tej dysertacji w archiwum, profesor pozwolił sobie na dłuższą charakterystykę Jabłońskiego. Wynikało z niej, że ich współpraca nacechowana była raczej chłodem i dystansem, natomiast o wiele cieplejsze relacje zostały nawiązane z jednym z recenzentów — prof. Rafałem Gerberem.

W kolejnym roku, już w czasie prowadzonej korespondencji z Florianem Sokołowem, Jerzy W. Borejsza przebywał na stypendium w École Pratique des Hautes Études w Paryżu, dzięki czemu obaj rozmówcy mogli pisać bez obawy perlustracji swoich listów. Mogli również nie tylko planować, ale zrealizować podróż młodego badacza do Londynu, gdzie miał się on zapoznać ze spuścizną po Stanisławie Mendelsonie, pozostającą w rękach rodziny. Podczas stypendium paryskiego uczestniczył w seminariach na Sorbonie, słuchając m.in. wykładów

¹ Zob. M. Wołos, „Niespełniony pisarz, który został historykiem”. *Jerzy Wojciech Borejsza (22 sierpnia 1935 – 28 lipca 2019)*, „Dzieje Najnowsze” 2021, r. LIII, nr 1, s. 197–245. O J.W. Borejszy pisali także w pośmiertnych szkicach: J. Eisler, *Jerzy Wojciech Borejsza (22 VIII 1935 – 28 VII 2019)*, „Kwartalnik Historyczny” 2020, nr 2, s. 457–464; J. Nalewajko-Kulikow, *Jerzy W. Borejsza (22 August 1935 – 28 July 2019)*, „Acta Poloniae Historica” 2019, t. CXX, s. 283–288; E. Krasucki, *Uśmiech Profesora – pożegnanie Jerzego W. Borejszy*, „Kultura Liberalna”, 24.09.2019, nr 39 (wersja elektroniczna); Ł. Jasina, *Przypadki profesora Borejszy*, „Rzeczpospolita. Plus Minus” 2019 (4 sierpnia), nr 31 (1376), s. 16–17.

jednego z najwybitniejszych historyków francuskich zajmujących się początkiem XX w. — Pierre’a Renouvina, a także socjologa Luciena Goldmanna, przedstawiciela strukturalizmu genetycznego. Z tym ostatnim łączyła go wspólnota socjalistycznych (nie komunistycznych) zapatrywań.

Następnie od marca do października 1964 r. Jerzy W. Borejsza został przeniesiony do Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, by z dniem 1 października 1964 r. znaleźć się w Katedrze Historii Powszechnej Najnowszej Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Rolę w etatowym zatrudnieniu młodego badacza na uczelni odegrał wspomniany już Henryk Jabłoński². Borejsza pracował tam do lat siedemdziesiątych, to znaczy do chwili zwolnienia go na fali czystek po wydarzeniach Marca ’68.

W *Informacji dotyczącej pracy naukowej*, którą młody badacz złożył prawdopodobnie w formie rocznego sprawozdania w roku akademickim 1968 r., pisał: „Prowadzę w ciągu ostatnich pięciu lat następujące zajęcia dydaktyczne: na Wydziale Historycznym — wykład z historii powszechnej 1870–1939 na studium zaocznym; ćwiczenia z historii powszechnej XIX–XX w. na studium stacjonarnym i zaocznym; konsultacje z geografii politycznej współczesnego świata dla eksternatu i studium zaocznego na wydziale filologicznym (początkowo rok I i II, obecnie na roku II); prowadzę wykład kursowy z historii Francji okresu 1789–1919 dla studentów romanistyki”³.

Nie zachowały się w archiwum J.W. Borejszy wzmianki o pierwszym liście, który początkujący wówczas naukowiec wysłał jesienią 1962 r. do Sokołowa, ani o tym, w jakich okolicznościach to nastąpiło. Andrzej Z. Zięba, autor wstępu do wspomnień tego drugiego, pisze, że Florian był tym z dzieci Nahuma, które intelektualnie odziedziczyło po nim najwięcej i które w życiu publicznym wybiło się najwyżej⁴. Florian Sokołow rozpoczął studia medyczne na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim w 1904 r., które przerwał w związku z wypadkami rewolucyjnymi w 1905 r. Dalszą naukę kontynuował już na wydziale prawa Uniwersytetu Petersburskiego. Jednocześnie zaczął pisać artykuły do „Ha-Cefiry”, a potem „Dziennika Petersburskiego”. Do Warszawy wrócił (z pierwszą lokatą wśród absolwentów studiów) w 1911 r. i zaangażował się w prace dziennikarskie w „Przeglądzie Codziennym” Stanisława Mendelsona.

² Por. M. Wołos, „Niespełniony pisarz, który został historykiem”, s. 206, 209, choć J.W. Borejsza, wspominając o swoich początkach na UW, nigdy w tym kontekście o H. Jabłońskim nie mówił, podkreślając bardziej zabiegi R. Gerbera.

³ J.W. Borejsza, *Informacja o dotychczasowej pracy naukowej z 5 XIII 1968*, (maszynopis) Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zespół: *Spuścizna J.W. Borejszy*, zasób w opracowaniu (zob. <https://www.archiwum.umk.pl/panel/wp-content/uploads/2021/08/Borejsza.pdf> [dostęp 15.11.2023]), kopia cyfrowa w archiwum autora.

⁴ A.Z. Zięba, *W drodze z Warszawy do Syjonu. Przypadek rodziny Sokołowów*, [w:] F. Sokołow, *Nahum Sokołow. Życie i legenda*, Kraków 2006, s. CVIII.

Następnie wyjechał za granicę na dalsze studia, które kontynuował w Zurychu, Berlinie i Paryżu. Po I wojnie światowej zamieszkał wraz z żoną w Warszawie i praktykował jako adwokat. Współpracował także z „Haintem”, gazetą, której współzałożycielem był Abraham Goldberg, dziadek Jerzego W. Borejszy. Po przewrocie majowym został korespondentem i sprawozdawcą zagranicznym m.in. „New York Herald Tribune” oraz współpracownikiem agencji prasowej Hearsta — Universal Servis, z cichą akceptacją sanacji. W 1932 r. na wniosek ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego został skierowany do Londynu jako korespondent „Gazety Polskiej”, co nieoficjalnie traktowano jako stanowisko rzecznika prasowego rządu nad Tamizą. Dwa lata później został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W Londynie zastała go II wojna światowa, w której podczas jednego z nalotów stracił jedyne dziecko Jerzego. Jego pamięci poświęcił wydany w 1942 r. zbiór sylwetek polityków brytyjskich *Kawalkada angielska*. Pracował wówczas w propagandzie wojennej jako korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT).

Po 1945 r. pozostał na emigracji, osiedlając się w Anglii i stamtąd nadsyłając teksty do paryskiej „Kultury”. W 1954 r. przyjechał do Polski, dokąd potem — jak wynika z jego listów — przyjeżdżała także jego żona. Odwiedzała wówczas m.in. swoją siostrę Irenę, żonę Mariana Falskiego, oraz szwagierkę Anielę Oxner, która przeżyła w Łodzi pod nazwiskiem Olszewska. Wyjeżdżał również do Izraela, jednak — jak wskazuje A.Z. Zięba — zachowywał powściągliwość wobec syjonizmu⁵. Sokołów zmarł 8 września 1967 r. Odszedł nagle, tak jak Stanisław Mendelson, choć w znacznie bardziej zaawansowanym niż on wieku (79 lat), dwa lata po wysłaniu ostatniego listu do Jerzego W. Borejszy.

Zarówno z biografii Sokołowa, jak i z jego listów na plan pierwszy wysuwa się jedna jego cecha. Był on człowiekiem pióra, którym operował w wielu językach, jak większość inteligencji tej części Europy pod koniec XIX i na początku XX w. Mimo to jednak jego polszczyzna była bezbłędna, zarówno pod względem fleksyjnym, ortograficznym i interpunkcyjnym. Jest to warte podkreślenia, gdyż nie miał on bieżącego kontaktu z językiem polskim. Co zrozumiałe ze względu na jego wiek, w listach Sokołowa daje się odnaleźć kilka form i zwrotów, które uznać można byłoby, z ówczesnego punktu widzenia, za przestarzałe. Ale jest to zjawisko całkowicie naturalne, a nie związane z emigracją.

Jerzy W. Borejsza koresponduje z członkami najbliższej rodziny Sokołowa, w tym szczególnie z siostrami: Marią i Celiną. Ta pierwsza, najstarsza z dzieci Nahuma (urodzona w 1879 r.), wzmiankowana jest wielokrotnie. To ona bowiem w 1912 r. poślubiła o dwadzieścia lat starszego Stanisława Mendelsona. Mimo iż z powodu przedwczesnej śmierci współtwórcy PPS-u ich małżeństwo trwało zaledwie rok, doczekali się syna. Maria miała być w posiadaniu archiwum po

⁵ Ibidem, s. CXXIX.

mężu. Jak się okazało, nadzieje te okazały się płonne, bowiem mimo iż przeżyła ona wojnę poza krajem, nie przechowywała po Mendelsonie niczego poza jego fotografią. Raczej odrzucić można przypuszczenie, że była to tylko wymówka dla zniechęcenia Borejszy, nieznanego i młodego historyka. Zaangażowanie w całą sprawę Floriana Sokołowa wykluczało nieufność, bądź niechęć do udostępnienia dokumentów rodzinnych obcej osobie.

W tym miejscu można zrobić dygresję o lejtymotywie pojawiającym się w niemal każdym z listów. Sokołów usilnie starał się przekonać, że funkcjonujące w przestrzeni publicznej informacje o zaangażowaniu Mendelsona w syjonizm były błędne, a na pewno przesadzone. Wspomniany Andrzej Z. Zięba w charakterystyce sylwetki Mendelsona celnie zauważył, że ewolucja jego postawy wydaje się jednak naturalna. O ile pierwsza jego żona — Maria Jankowska, Polka o ziemiańskim pochodzeniu — odgrywała wraz z nim kluczową rolę w ruchu socjalistycznym (co było zjawiskiem rozpowszechnionym), o tyle ślub z córką Nahuma musiał zbliżyć go do kręgu syjonistów⁶. W tej perspektywie rozpatrywać należy założenie w 1913 r. „Przeglądu Codziennego”, o którym także Sokołów wspomina, pracując w nim zresztą jako dziennikarz, i krótko jako redaktor naczelny po śmierci szwagra.

W kilku listach pojawia się także postać najmłodszej siostry Floriana, Celine Sokołów, urodzonej w 1886 r. Pełniła ona rolę współpracownicy i sekretarki Nahuma w jego działalności syjonistycznej. Po śmierci ojca prowadziła rozległą działalność i gościła w swoim salonie przy Regent Palace Hotel osoby z różnych środowisk: żydowskich, polskich i angielskich. W archiwum J.W. Borejszy zachowały się trzy listy od niej z grudnia 1963 r. (napisane między 15 i 22 grudnia) w sprawie spotkania w Paryżu, do którego jednak ostatecznie doszło. W kilku listach Florian wspomina o tym fakcie i przekazuje od siostry pozdrowienia.

Tak jak wspominałem na początku, publikowane listy można analizować także na innej płaszczyźnie. Mogą one bowiem być zapisem niezrealizowanego, ale nieporzuconego nigdy projektu. Zgodnie z tym, co mówił Jerzy W. Borejsza, książka o Mendelsonie miała być ostatnią dużą publikacją, którą planował napisać. Chciał się do niej zabrać po wydaniu swoich wspomnień. Był świadomy, że byłaby to zarazem i coda, i klamra jego naukowego życia.

W 1965 r. powód spowolnienia prac nad tą książką był zgoła odmienny. Korespondując z Florianem Sokołowem, historyk sondował jednocześnie możliwości późniejszego jej wydania. W realiach politycznych połowy lat sześćdziesiątych okazało się to niemożliwe. Postać Mendelsona jako „ojca założyciela” socjalizmu polskiego była już wówczas źle widziana. Jeszcze nie zakazana i wymazana z historii, ale nieoficjalnie blokowana. Jerzy W. Borejsza napisał o tym wprost w 2013 r. na łamach „Polityki”: „W latach sześćdziesiątych. proponowałem na

⁶ Ibidem, s. CII.

piśmie jednemu z wydawnictw książkę o Mendelsonie. Nie udało się. Był na indeksie⁷. Zająć się innymi tematami (emigrantami postyczniovymi), a przede wszystkim sekretarzowaniem obchodom setnej rocznicy powstania 1863 r. odsunęły postać Mendelсона na dalszy plan. Zaś w kolejnych latach zmiana profilu zainteresowań i zwrot ku badaniom nad totalitaryzmami — przesunął go na jeszcze odleglejsze miejsca. Przesunął, ale jak wspomniałem, całkowicie nie przekreślił. W archiwum Borejszy zachowały się teczki z materiałami, które przez lata przy okazji innych badań uzupełniał on o kolejne „mendelsoniana”.

Od czasu do czasu korzystał z nich, przypominając autora *Historii ruchu komunistycznego we Francji*. Ostatni większy tekst, napisany z okazji rocznicy urodzin Mendelсона, Borejsza opublikował na łamach „Polityki” w 2013 r. (zob. ostatni przypis). Rozpoczął go słowami: „Zmarły równo przed stu laty Stanisław Mendelson był głównym teoretykiem i publicystką podczas narodzin polskiego ruchu socjalistycznego. Prowadził z żoną słynny salon czerwonej (ale nie bolszewickiej) Europy. Kto dziś o nim pamięta”⁸. W ostatnich zaś akapitach podsumowywał swoje poszukiwania, wspominając, że jeszcze w 1981 r. zwracał się do syna Mendelсона — Aleksandra. Ten „obiecał poszperać w papierach rodzinnych. Ale chyba niczego nie znalazł. To, co najistotniejsze, spłonęło w Berlinie. Zabrakło pamięci bliskiej rodziny. Jeszcze nie tak dawno ułamki jego papierów zachowały się w spuściźnie Ludwika Krzywickiego i Stanisława Stempowskiego. Papiery tego ostatniego Maria Dąbrowska przed śmiercią przekazała Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego”⁹ — pisał.

Dalekie echo listów z Sokołowem pobrzmiwa zaś w kolejnym akapicie tego tekstu: „Syjoniści nigdy się do niego nie przyznawali, ani on do nich. Od czci i wiary odsądza go endecy. Dla Polaków był Żydem, dla Żydów Polakiem. Dla komunistów z kolei był winien temu, że współtworzył PPS, więc tak jak i endecy przypięli mu łatkę «syjonisty». I w ten sposób Stanisław Mendelson, zgoła fałszywie przedstawiany jako nacjonalista żydowski, okazał się *persona non grata* dla polskiej pamięci historycznej”¹⁰.

Natomiast miarą znaczenia tej postaci w badaniach Jerzego W. Borejszy niech będzie fakt, że to jemu poświęcił on znaczącą część swojego wystąpienia na konferencji naukowej, która odbyła się 18 listopada 1992 r. w Paryżu, w stulecie założenia PPS. Konferencji, której pomysłodawcą i organizatorem był sam Borejsza, a która niedługo po transformacji wzbudziła w kraju mieszane uczucia. Jej rolę docenili natomiast badacze, na czele z Karolem Modzelewskim, Krzysztofem Pomianem i Bronisławem Baczka, oraz „starzy” krajowi socjaliści, jak np. Aleksander Małachowski. Referaty na niej wygłosili: Pierre Mauroy, prezydent Mię-

⁷ J. W. Borejsza, *Mendelson i dama socjalizmu*, „Polityka” 2013, nr 30, s. 50.

⁸ Ibidem, s. 48.

⁹ Ibidem, s. 50.

¹⁰ Ibidem.

dzynarodówki Socjalistycznej; Leszek Talko, członek emigracyjnego PPS-u oraz dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu; członkowie PAN-u Juliusz Bardach, wspomniany Karol Modzelewski oraz sam Borejsza, jak również ówczesni posłowie: Ryszard Bugaj i wymieniony wcześniej Małachowski.

Mariusz Wołos w przywoływanym już tekście o Jerzym W. Borejszy konkludował w omówieniu jego prac naukowych z ostatniego okresu, że nie trudno jest zrekonstruować poglądy tego badacza na temat kondycji współczesnej mu historiografii polskiej. Poglądy te prezentował bowiem wielokrotnie w rozprawach, ale także tekstach publicystycznych¹¹. Opinie takie można jednak odszukać znacznie wcześniej, bowiem na początku lat dziewięćdziesiątych, w okresie przeobrażeń, w jednym z referatów na zebraniu naukowym, Borejsza mówił:

W latach 1944–1989 samo uprawianie historii XX w. w Polsce, zwłaszcza dziejów najnowszych politycznych, oznaczało przeważnie wpisywanie się w krąg oficjalnych, obowiązujących doktryn politycznych, często uprawianie bardziej propagandy historycznej niż historii, służenie władzy (z tym, iż służenie władzy jej słudzy uznawali nieraz *bona fide* za służenie społeczeństwu. Taka była siła autoindoktrynacji). [...] Czy w latach 1944–1989 większość historyków XX w. była bardziej sługami władzy autorytarnej-totalitarnej niż strażnikami godności narodowej? Każdy czynny w tym okresie historyk musi sam dokonać rachunku sumienia. Zdziwiają mnie ci „koledzy po fachu”, którzy wybierali z całym spokojem tematy najbardziej kastrowane przez cenzurę, na przykład stosunki międzynarodowe 1939–1945, i nie dokonawszy żadnego rozrachunku z całymi dziesięcioleciami własnej „radosnej twórczości”, rzucili się dzisiaj do pisania o pakcie Ribbentrop-Mołotow czy Katyniu, zaznaczając, że oni zawsze wiedzieli bądź zawsze mieli pewne dokumenty... Są to postawy urągające elementarnym zasadom etycznym zawodu historyka. Owa łatwość zmiany frontów, postaw, poglądów, żonglowanie faktami, wytłumaczalne u polityków — nie może być akceptowane w środowisku historyków. Odbiera im [to] prawo do miana historyka. [...] Życzyć sobie należy, aby historycy potrafili wpływać nie przez uleganie wszelkim gustom społecznym, ale również poprzez przeciwstawianie się utartym stereotypom i nastrojom chwili, poprzez rozbijanie głęboko wkorzenionych kompleksów, przewyciężanie prowincjonalizmów, polskiej zaściankowości, łączenie nas z Europą (w równej mierze zachodnią, co środkową i wschodnią), poprzez autokrytyczne porównywanie nas z innymi, które zespalałoby z sąsiadami, a nie umacniało samoobronne mity o polskiej wyjątkowości¹².

¹¹ M. Wołos, „*Niespełniony pisarz, który został historykiem*”, s. 237.

¹² J.W. Borejsza, [*Historycy polscy...*], (maszynopis, lata 90. XX w.), Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zespół: *Spuścizna J.W. Borejszy*, zasób w opracowaniu, k. 1, 2, 4 (tekst niepublikowany, kopia cyfrowa w archiwum autora), zob. przyp. 3.

Postawy te Borejsza kształtował zarówno poprzez dobór swoich bohaterów *Pięknego wieku*, których historią zajmował się od lat sześćdziesiątych XX w. (Stanisław Mendelson, gen. Walery Wróblewski, Armand Lévy, emigranci postyczniowi, socjaliści), jak i poprzez kontakty z autorytetami w środowisku historycznym (prof. Henryk Wereszycki). Nie przypadkiem pierwszy — inicjujący kontakt — list Borejsza wysłał do tego ostatniego 29 stycznia 1964 r., tuż po powrocie ze stypendium paryskiego¹³. Dzielił się z nim odkryciami w archiwach francuskich i zapowiadał przekazanie informacji interesujących krakowskiego badacza. Kontakt ten, który na przestrzeni ćwierćwiecza zmienił się w zażyłość, i trwał do 1990 r., tzn. do śmierci prof. H. Wereszyckiego¹⁴.

Skąd zatem na początku lat sześćdziesiątych XX w. zainteresowanie młodego badacza XIX w.? W swoich wspomnieniach pt. *Ostaniec*, napisanych pół wieku później, Jerzy W. Borejsza odpowiadał na to pytanie:

Dla mnie, urodzonego w roku 1935, [XIX w.] był stuleciem bliskim, czasem idealizowanym w opozycji do II Rzeczypospolitej, ostro potępianej w Polsce po 1945 r. Był epoką, kiedy inteligencja polska odgrywała rolę dominującą w społeczeństwie, kreśliła jego przyszłość i określała postawy narodowe. Etyka inteligencji wyznaczała wtedy normy postępowania, przyzwoitości, patriotyzmu. Aby zrozumieć moją fascynację XIX w., przypomnę, że w moich szkolnych czasach podawano młodzieży nie tylko propagandową literaturę radziecką, ale w masowych nakładach Balzaca i klasykę francuską, Żeromskiego, Kraszewskiego czy Tomasza Teodora Jeża. Nieczytelny dziś Żeromski pokazywał Polskę bohaterską i patriotyczną¹⁵.

W niepublikowanym wystąpieniu, którego maszynopis zachował się w jego archiwum, a które pochodzi prawdopodobnie z lat dziewięćdziesiątych XX w., prócz passusów poświęconych Mendelsonowi, Borejsza zamieścił refleksje, które warto są przywołania na zakończenie niniejszego wstępu:

Idee i etos PPS nie mogą zagać w czterdziestomilionowym narodzie. Inaczej groziłoby mu zwyrodnienie w nowej dyktaturze, w nowym systemie autorytarnym czy totalitarnym. Ten etos w dziejach Polski — i nie są to słowa koturnowe, a raczej konstatacja prawdy historycznej — to: łączenie walki o niepodległość narodową z hasłami równości społecznej, hasła szerokich praw demokratycznych, tolerancja narodowościowa i religijna, uznanie dla wszystkiego, co jest postępem, i — rzecz szczególna — zrozumienie roli inteligencji w życiu narodu. Jest prawdą banalną, że ludzie nie powracają, ale idee o tak

¹³ Idem, *List do H. Wereszyckiego z 29 I 1964* (rękopis), ibidem.

¹⁴ Por. M. Wołos, „Niespełniony pisarz, który został historykiem”, s. 219–220.

¹⁵ J.W. Borejsza, *Ostaniec, czyli ostatni świadek*, Warszawa 2018, s. 527.

długim rodowodzie historycznym nie mogą nie zająć należnego im miejsca i w życiu Polski¹⁶.

Słowa te po trzech dekadach nie straciły na aktualności...

Ostatnie akapity poświęcić należy jeszcze podstawie wydania oraz zabiegom edytorskim zastosowanym przy opracowaniu poniższych listów. Do swojej śmierci w 2019 r. prof. J.W. Borejsza przechowywał listy, jak i bogate zbiory archiwalne dotyczące swojego ojca, a także dziejów totalitaryzmów europejskich, w warszawskim mieszkaniu. Zbiory te, w porozumieniu i przy pomocy rodziny profesora, były sukcesywnie porządkowane i przekazywane przeze mnie m.in. Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika w Toruniu. Do Archiwum tej uczelni trafiły w przeciągu trzech lat dokumenty osobiste, rękopisy tekstów naukowych, materiały warsztatowe oraz korespondencja. Znając pierwotną objętość tej kolekcji, nie ulega dla mnie wątpliwości, że zostały one przez ich twórcę w ostatnim okresie życia przejrane i „wybrakowane”. Zachowany zbiór jest zatem w takim kształcie, w jakim Jerzy W. Borejsza chciał go pozostawić do dalszych badań i publikacji. W chwili obecnej został on wstępnie opracowany przez dyrektor tego archiwum prof. dr hab. Annę Supruniuk.

Autografy listów Floriana Sokołowa pisane były na takich samych kartkach papieru korespondencyjnego, bez żadnych nagłówków i nadruków. Ich stan zachowania określić można jako bardzo dobry. Korespondencja od Floriana Sokołowa zapisana została na 12 kartach recto i verso, zaś listy od jego siostry na 3 osobnych kartach. Dwa listy były przechowywane wraz z kopertami, ale już bez znaczków (28 października 1962 r. i 5 lipca 1963 r.). W przypadku dwóch kolejnych wiadomości przesłane zostały na kartkach pocztowych. Wszystkie sporządzono piórem i długopisem bez skreśleń. Charakter pisma w większości czytelny i wyraźny. W jednym miejscu nie udało się jedynie odczytać nazwiska wzmiankowanej postaci, co zaznaczono jako opustkę w nawiasie kwadratowym i odnotowano w komentarzu. Celina Sokołów wiadomości od siebie wysłała dwukrotnie na papierze listownym hotelu Meurice (rue de Rivoli 228), w którym zatrzymała się podczas swojego w Paryżu.

Opracowywane teksty poddano uwspółcześnieniu, jakie stosuje się wobec tekstów z pierwszej połowy XX w. Zgodnie ze współczesnymi normami fleksyjnymi i gramatycznymi, zmodernizowano zapis wyrazów zakończonych na „-em” (zmiana na „-ym”): „naszem” na „naszym”, „równem” na „równym”, „tem” na „tym” oraz wyrazów z „ygrekiem” i „jotą”: „materyał” na „materiał”, „karjera” na „kariera”, w tym imion: „Juljusz” na „Juliusz” i „Marja” na „Maria”. Uwspółcześniono także konsekwentny zapis słowa: „sjonizm” na „syjonizm”. Zmoder-

¹⁶ Idem, [*Dokładnie sto lat temu...*], (rkps.), Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zespół: *Spuścizna J.W. Borejszy*, zasób w opracowaniu, k. 1 (tekst niepublikowany, kopia cyfrowa w archiwum autora).

nizowano pisownię łączną wyrazów: „oddawna” na „od dawna”, „napewno” na „na pewno”, „nietylko” na „nie tylko”. Zmodernizowano również zapis porządkowy: „lat 90-tych” na „lat 90.”. Słowa obce i zwroty obcojęzyczne zapisano kursywą, podobnie jak tytuły wzmiankowanych książek, które w oryginale ujmowane były najczęściej w cudzysłów.

Uzupełniono o samogłoskę „e”, którą dodano w nawiasie kwadratowym, zbitkę spółgłoskową „z” i „s” w wyrażeniach np. „z[e] sobą”. W taki sam sposób zaznaczono w jednym zdaniu uzupełnienie wyrażenia: „uczynić wszystko możliwe”, o wyraz „co” — „uczynić wszystko [co] możliwe”. Koniekturę tę wprowadzono dla jasności przekazu. Trudno jednoznacznie określić, czy był to błąd ręki F. Sokołowa, czy zwrot używany przez niego w tej formie, bowiem pojawia się on tylko raz.

Rozwinięto także inicjały imion oraz skróty nazwisk dla lepszej orientacji w treści listów, który to zabieg także zaznaczono w nawiasach kwadratowych.

Nieliczne przypadki użycia dawnych form wyrazów pozostawiono jako swoistość językową autora i prawdopodobnie jego świadomy zabieg stylistyczny, np. „puścizna” — zamiast „spuścizna”, „synie” — zamiast „synu”.

W kilku przypadkach uwspółcześniono interpunkcję, uzupełniając i dostosowując ją milcząco do obecnych zasad.

Ujednolicono formę datacji listów: dzień, miesiąc, rok, za wyjątkiem niekonsekwencji zapisu miejsca, które pojawiało się w wersji polskiej („Londyn”) i angielskiej („London”). Stanowi to bowiem świadectwo nakładania się dwóch systemów językowych u osoby, która od lat pozostawała na emigracji. Z tego też powodu nie wprowadzono zmiany w zapisie słowa „research’ach”, jako inny przykład tego zjawiska. Pozostawiono również bez zmian nazwisko „Mendelson”, które w takiej postaci występowało w rodzinie i zapisywane było w epoce.

1

List F. Sokołowa do J.W. Borejszy, Londyn, 28 X 1962

Or.: Toruń, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. 309/229

London, 28 X 1962
43, Compayne Garden, N.W.6

Wielce Szanowny i Drogi Panie,

proszę mi wybaczyć, że dopiero dziś odpowiadam na list Pański, który mnie ogromnie zainteresował. Byłem ostatnio poza Londynem i stąd opóźnienie.

Wdzięczny jestem, że zwrócił się Pan do mnie w sprawie, która od dawna leży mi na sercu i cieszę się bardzo, że nareszcie znalazł się historyk, który podejmuje

się pracy trudnej, ale niezwykle atrakcyjnej — napisanie książki o Stanisławie Mendelsonie, postaci już legendarnej, o której krążyły i wciąż krążą najnieodrzeczniejsze wersje, na podstawie źródłowych materiałów, dokumentacji itp. Z największą chęcią postaram się udostępnić Panu pewien, raczej ubogi materiał z puścizny po Mendelsonie, jaki pozostał, gdyż *gros* papierów, notatek etc. zginęło podczas ostatniej wojny w Berlinie wraz ze wspianą biblioteką, która znajdowała się tam na przechowaniu w firmie ekspedycyjnej.

W ostatnim roku swego życia¹ St[anisław] Mendelson był bardzo bliską mi osobą, nie tylko ze względów rodzinnych, lecz ponieważ współpracowałem z nim w dzienniku, który założył — „Przegląd Codzienny”². Mam dużo wspomnień o nim, które Panu opowiem. Kilkakrotnie pisałem o nim, ale to wszystko zaginęło³. *À propos*. Czy Pan w swych poszukiwaniach nie napotkał na „Przegląd Codzienny”. Pismo to wychodziło (dwa razy dziennie) w roku 1913 — zdaje się, że od lutego do października czy listopada. Po śmierci Mendelso- na, w lipcu 1913 r., ja objąłem na 2 lub 3 miesiące, redakcję „P.C.”, po czym wróciłem do Paryża, skąd mnie Mendelson wezwał do Warszawy. Być może „Przegląd Codzienny” jest w Bibliotece Publicznej w Warszawie? My tu mamy zaledwie 30 lub 40 numerów tego pisma.

Piszę „my” dlatego, że puścizna po Mendelsonie jest właściwie w posiadaniu mej siostry dr Marii Heymanowej⁴ (z drugiego męża) wdowy po Mendelsonie, której nie ma obecnie w Londynie. Po wojnie ostatniej mieszkała ona we

¹ Stanisław Mendelson zmarł w 1913 r.

² „Przegląd Codzienny” — żydowska gazeta codzienna ukazująca się w Warszawie w latach 1913–1914. Pierwszy numer pisma pojawił się w apogeum bojkotu handlu żydowskiego w Królestwie po wyborach do Dumy rosyjskiej. Redaktorem dziennika był S. Mendelson, a następnie jako redaktor odpowiedzialny i wydawca W. Orlik. Początkowo gazeta miała tylko jedno wydanie, by później wychodzić rano i wieczorem, a także numery nadzwyczajne. W publikowanych tekstach starano się nadmiernie nie eksponować żydowskiego charakteru pisma, stąd większość numerów zajmowała problematyka ogólna. Zob. *Przegląd Codzienny* [w:] *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, oprac. Z. Borzymińska i R. Żebrowski, Warszawa 2003, t. 2, s. 367.

³ Ostatecznie Florian Sokołów nie wydał żadnej publikacji o Stanisławie Mendelsonie. W czasie II wojny światowej w wydawnictwie M.I. Kolin ukazała się wspomniana już *Kawalkada angielska. Sylwetki i szkice*, (Londyn 1942), która zawierała charakterystykę brytyjskich elit politycznych. Po wojnie zaś Sokołów napisał książkę o swoim ojcu: *My father Nachum Sokolov* (Tel-Aviv 1972), wydaną trzy lata później w Anglii: *Nachum Sokolov. Life and Legend* (London 1975). Jej polskie tłumaczenie wyszło przeszło ćwierć wieku później: *Nahum Sokołów życie i legenda*, w opracowaniu Andrzeja Zięby (Kraków 2006).

⁴ Maria Sokołów (1879–?), 1v. Mendelson, 2v. Heyman — druga żona Stanisława Mendelso- na (ślub w 1912 r.) i najstarsza córka Nahuma Sokołowa. W czasie II wojny światowej pracowała w zarządzie Association of Jews Polish Citizens in Great Britain oraz Centre for Cultural and Social Activities „Ohel”. Zob. A.Z. Zięba, *W drodze z Warszawy do Syjonu. Przypadek rodziny Sokoło- wów*, [w:] F. Sokołów, *Nahum Sokołów*, s. C–CIV.

Włoszech przy swym synie Aleksandrze⁵, który nie pamięta swego ojca, bo miał 6 miesięcy gdy M[endelson] zmarł.

Siostra moja będzie na pewno w Londynie zimową porą. Będzie ona mogła opowiedzieć Panu mnóstwo ciekawych rzeczy o M[endelsonie].

Nie dziwię się, że kariera M[endelsona] Pana zafascynowała. Był on jednym z najbardziej uroczych ludzi, jakich znałem, zarówno dzięki czarowi wybitnego, niezwykle oryginalnego i prawdziwie *brilliant*⁶ intelektu, jak i szlachetności charakteru, który uczynił z niego bojownika socjalizmu i błędnego rycerza.

Jeżeli chodzi o „pamiętniki Mendelсона”, to informacja o nich polega na nieporozumieniu. Mamy tu jedynie dwa naszkicowane wspomnienia, nieopatrzone żadną datą, bardzo ciekawe, ale ze względu na swój bardzo intymny charakter nie nadające się do druku jako całość. Są to wspomnienia z okresu „Proletariatu”⁷. Mam nadzieję, że Pan się u nas zjawi. Bardzo zapraszamy. Pokażę Panu wszystko, co posiadam z pamiątek po M[endelsonie].

Pan zapewne czytał wspomnienie o Mendelsonie Krzywickiego⁸. On rów-

⁵ Aleksander Mendelson (1913– po 1982) — syn Stanisława Mendelсона. Jerzy W. Borejsza w jednym ze swoich artykułów pisał, że w czasie II wojny światowej był on oficerem, agentem wywiadu angielskiego we Włoszech i na Bałkanach. Na rozkaz dowództwa zmienił wówczas nazwisko na „Menson” dla kamuflażu swojego żydowskiego pochodzenia. Po wojnie miał pełnić przez krótki czas funkcję sekretarza Lewisa Sinclaira, amerykańskiego pisarza, laureata literackiej Nagrody Nobla z roku 1930. Zob. J. W. Borejsza, *Mendelson i dama socjalizmu*, „Polityka” 2013, nr 2917, s. 48. Szersze informacje we wstępie A.Z. Zięby do pracy F. Sokołowa. Zob. A.Z. Zieba, *W drodze z Warszawy do Syjonu*, s. CIII.

⁶ *Brilliant* (ang.) — błyskotliwy.

⁷ W roku 1888 z inicjatywy Ludwika Kulczyckiego i Marcina Kasprzaka oraz przy współudziale S. Mendelсона, jego pierwszej żony Marii Jankowskiej i Aleksandra Dębskiego powołana została Socjalno-Rewolucyjna Partia „Proletariat” zw. II Proletariatem. Działała ona do 1893 r. Organizacja nawiązywała do pierwszej partii socjalistycznej tzw. Wielkiego Proletariatu, założonej przez Ludwika Waryńskiego dwa lata wcześniej i rozbitej przez Ochronę. S. Mendelson w 1889 r. brał udział w przygotowaniach zjazdu II Międzynarodówki.

⁸ Ludwik Krzywicki (1859–1941) — socjolog, publicysta i działacz społeczny. Był jednym z pierwszych popularyzatorów socjalizmu na ziemiach polskich. Od założenia I Proletariatu (1882) związany z ruchem robotniczym. Był także jednym z głównych tłumaczy i redaktorów pierwszego tomu *Kapitału* Karola Marksa. Poznał S. Mendelсона i jego pierwszą żonę na emigracji w Szwajcarii w 1884 r. Krzywicki w drugim tomie swoich *Wspomnień* wielokrotnie przywoływał postać S. Mendelсона i zawsze pisał o nim bądź nieprzychylnie, bądź negatywnie. W osobnym rozdziale, który mu poświęcił, zanotował: „Menio marksista! Wprawdzie był on wydawcą prac Marksa [...], wprawdzie chlubił się znajomością swoją z Engelsem, ale pod przysięgą mogę stwierdzić, że nigdy nie czytał Marksa prócz jego pamfletów politycznych i *Manifestu komunistycznego*”. Zob. L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. 2, słowo wstępne i przypisy opracował J. Wilhelmi, Warszawa 1957, s. 268. W pierwszym zaś tomie dał następującą jego charakterystykę: „Mendelson, terrorysta do szpiku kości, [...] międzynarodowiec, a poczytywał patriotyzm za coś, co należy tępić z kretešem. Żydów zaś uważał za natrętny, niesmaczny żywioł ludzki — skończył na tym, że stał się wielkim dobozsem syjonizmu w Polsce, przedtem poterminowawszy lat parę u boku Bobrzyńskiego w Galicji

niez powtarza bzdurną wersję o „syjonizmie” M[endelso]na, w której nie ma ani ślądźbła prawdy. Z równym powodzeniem można byłoby pisać o M[endelso]nie, że pod koniec życia został mnichem tybetańskim. W ogóle Krzywicki najwyraźniej nie znał bliżej M[endelso]na, jeżeli mógł napisać, że on był powierchowny i nawet nie przeczytał *Kapitału* Marksa. Nie znałem człowieka bardziej wykształconego i czytanego niż M[endelso]n].

Bardzo przepraszam, że piszę niewyraźnie i chaotycznie, ale chciałbym, by list ten dziś jeszcze odszedł. Przykro mi, że Pan tak długo czeka na odpowiedź.

Jaki będzie Pański adres w Paryżu? Ja czasem tam wpadam, więc chętnie zobaczyłbym Pana jeszcze przed Londynem.

Łączę serdeczne pozdrowienia i ściskam dłoń,
Florian Sokołów

PS:

Wkrótce napiszę do Pana obszerniej. Powołuje się Pan w liście swym na prof. Falskiego⁹. Nie może być lepszej *introduction*¹⁰ dla mnie. Ale już sam fakt, że Pan jest stypendystą Sorbony, nie mówiąc już o tym, że jest Pan, jak słyzałem, synem tak wybitnego ojca jak Jerzy Borejsza¹¹, a wnukiem doskonałego pisarza i przemilego człowieka¹², którego pamiętam z dzieciństwa, wystarcza, bym nie uważał Pana za osobę obcą. F.S

jako dziennikarz stańczykowski”. Zob. L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. 1, Warszawa 1957, s. 29. Jednak w innym miejscu musiał przyznać: „Mendelson zachwycił się Zolą. Zresztą czytywał wiele, przeważnie biografii historycznych, rozpraw charakteru ogólnego i powieści. Czytanie to nie grzeszyło dokładnością: w przeciągu godziny przerzucił całą książkę. A jednak pomimo tej pobieżności umiał uchwycić jej istotę, a przede wszystkim wydostać stamtąd nowe tematy o tych lub innych osobach”. Ibidem, s. 299.

⁹ Marian Falski (1881–1974) — pedagog i działacz oświatowy, autor najpopularniejszego *Elementarza* (1910). Już przed wojną był specjalistą w dziedzinie ustroju i organizacji szkolnictwa oraz statystyki oświatowej. W latach 1954–1964 był profesorem PAN i kierownikiem Pracowni Ustroju i Organizacji Oświaty PAN. W 1964 r. podpisał List 34. Żoną Mariana Falskiego była Irena Regina Oxner, siostra Janiny Sokołów, żony Floriana, stąd określenie, że jest to najlepsza rekomendacja.

¹⁰ *Introduction* (ang.) — tu: prezentacja, wprowadzenie.

¹¹ Jerzy Borejsza (1910–1952) — publicysta, wydawca i działacz komunistyczny. Założyciel i prezes Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Jedną z kluczowych postaci życia kulturalnego i literackiego pierwszych lat powojennych. Pomysłodawca i organizator Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju w 1948 r. we Wrocławiu. Wykorzystując swoją wysoką pozycję w aparacie władzy, doprowadził do rewindykacji zbiorów Ossolineum ze Lwowa i umieszczeniu ich we Wrocławiu.

¹² Abraham Goldberg (1881–1933) — dziennikarz i publicysta, redaktor „Hajntu”. Jeden z przywódców ruchu syjonistycznego na ziemiach polskich.

2

List F. Sokołowa do J.W. Borejszy, Londyn, 10 I 1963

Or.: Toruń, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. 309/229

Londyn, 10 I [19]63
43, Compayne Garden, N.W.6

Drogi Panie,

bardzo dziękuję za pamięć i życzenia. Proszę przyjąć wzajemne, najserdeczniejsze. Znowu nie było mnie w Londynie — stąd zwłoka w odpowiedzi na ostatni list Pana. Czy można już Panu gratulować doktoratu? Jeśli jeszcze nie, czynię to z góry, bo nie mam wątpliwości, że Pan dobrze obroni swoją tezę doktorską. Jaki jest temat Pańskiej pracy?¹³

Czy data wyjazdu Pańskiego do Paryża jest ustalona?¹⁴ Bardzo proszę o tamtejszy adres.

Pan na pewno zna liczne pseudonimy pod którymi Mendelson pisywał do prasy polskiej w latach 90. zeszłego stulecia, po rozstaniu się z PPS w roku 1893. Natrafiłem niedawno na szereg jego bardzo interesujących korespondencji z Londynu do „Prawdy” wychodzącej w Warszawie (pod redakcją A[leksandra] Świętochowskiego)¹⁵ w latach 1895–[18]96 pod pseudonimem W. Nadolski i W.N.¹⁶ Mam tutaj te roczniki.

¹³ Przypomnę, że praca doktorska Jerzego W. Borejszy nosiła tytuł: *Oblicze polityczne polskiej prasy emigracyjnej na Zachodzie Europy (1864–1870)*, a jej promotorem był prof. Henryk Jabłoński. Obrona rozprawy miała miejsce 21 grudnia 1962 r., a jej recenzentami byli: prof. Witold Łukaszewicz z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i prof. Rafał Gerber z Uniwersytetu Warszawskiego.

¹⁴ F. Sokołów nawiązuje do stypendium École Pratique des Hautes Études, które J.W. Borejsza otrzymał w 1963 r. Zob. szerzej we wstępie.

¹⁵ „Prawda” — tygodnik polityczny, społeczny i literacki wychodzący w Warszawie w latach 1881–1915. Do 1902 r. jego wydawcą i redaktorem był Aleksander Świętochowski. W okresie pozytywizmu był jednym z głównych organów młodej prasy, w którym propagowano hasła: „pracy organicznej” i „pracy u podstaw”. Od 1887 r. z pismem zaczęła współpracować grupa publicystów związanych z socjalizmem jak: L. Krzywicki, K. Kelles-Krauz, L. Wasilewski, A. Warski i S. Mendelson.

Aleksander Świętochowski (1849–1938) — pisarz, publicysta, działacz kulturalny i społeczny, historyk i filozof. Był jednym z głównych przedstawicieli pokolenia pozytywistów, publikującym najważniejsze teksty programowe kierunku (Poseł Prawdy, *Liberum veto*). Za pośrednictwem założonej przez siebie „Prawdy” kształtował postawy inteligencji polskiej od lat osiemdziesiątych XIX w. Należał także do współzałożycieli Kasy im. Mianowskiego. Ok. 1905 r. rozwinął działalność polityczną i społeczną, m.in. zakładając Związek Postępowo-Demokratyczny oraz Towarzystwo Kultury Polskiej. W międzywojniu charakteryzował się konserwatywnym światopoglądem, był jednak krytyczny wobec sanacji, co skutkowało brakiem uhonorowania jego dorobku w odrodzonej Polsce.

¹⁶ Rozpoznane pseudonimy pod którymi publikował S. Mendelson: Adolf Elsner, Es. Freysing, Frysın Gawrosz, Józef Kayzer, Lepicki, Manio, Men, Aleksander Messin, Meta, Mieczysław Mi-

À propos? Czy można dostać w kraju *Historię Komuny Paryskiej* Mendelsona, która wyszła we Lwowie przed I wojną światową?¹⁷ Nie ma jej w British Museum, ale jeśli się nie mylę, książka ta jest w Bibliothèque Nationale w Paryżu.

Jest mnóstwo rzeczy, o których chętnie z Panem pomówię i postaram się Panu wyjaśnić pozornie dziwne metamorfozy po zerwaniu z partią. *Notabene* pozostał on do końca życia w przyjaźni z najwybitniejszymi przywódcami PPS¹⁸. Metamorfozy te wynikały nie tyle ze względów zasadniczych, ile taktycznych. Według mnie, jego późniejsze orientacje podyktowane były wyłącznie walką z endecją, którą uważał za największe nieszczęście Polski. W tym celu współpracował jako publicysta z ludowcami i realistami¹⁹.

Na początku roku 1913 po wyborze do Dumy Państwowej PPS-owiec Jagiełło²⁰ (dzięki głosom żydowskim), gdy endecja rozpętała nową falę antysemityzmu

lewski, Bernard Nadolski, W. Nadolski, Waclaw Nadolski, Ra.-Wł., Władysław Rewaza, S. scyz., S.M., M. Scyzoryk, Sigma St., Stanisław, Sygma, Szpak, W.N., W.R-a, Zaleski. Z tych podawane w wątpliwość: Sigma, Stanisław M. i Witold Rolla. Zob. *Słownik pseudonimów pisarzy polskich XV w.–1970*, t. IV (nazwiska), oprac. zespół pod red. E. Jankowskiego, Wrocław 1996, s. 441.

¹⁷ Faktyczny tytuł rozprawy, która ukazała się w Wydawnictwie Polskim to: S. Mendelson, *Historia ruchu komunistycznego we Francji 1871 r.*, Lwów 1903.

¹⁸ Wśród członków-założycieli Polskiej Partii Socjalistycznej, którzy brali udział w tzw. Zjeździe Paryskim byli oprócz S. Mendelsona: Edward Abramowski, Stanisław Grabski, Bolesław Antoni Jędrzejowski, Witold Jodko-Narkiewicz, Bolesław Limanowski, Feliks Perl, Józef Piłsudski, Aleksander Sulikiewicz, Stanisław Wojciechowski (późniejszy prezydent).

¹⁹ Jedną z najważniejszych partii chłopskich na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w. było Stronnictwo Ludowe założone w Galicji w 1895 r. przez Jakuba Bojkę oraz Bolesława Wysłoucha (od 1903 r. jako Polskie Stronnictwo Ludowe). Opowiadało się za odzyskaniem niepodległości, demokratyzacją życia i powszechnymi wyborami, rozwojem oświaty i równouprawnieniem chłopów w życiu politycznym oraz wolności wyznań. Szczególnie ostatnie postulaty zbliżały do niego S. Mendelsona, jednak z biegiem czasu coraz większy wpływ endecji na to ugrupowanie dzielił go od niego światopoglądowo.

Stronnictwo Polityki Realnej — utworzone w Warszawie w 1905 r. konserwatywne ugrupowanie popularne wśród przedstawicieli wyższych warstw społecznych o ugodowych poglądach, które starało się połączyć idee konserwatywne z umiarkowanymi postępowymi. Głosiło m.in. równość cywilną i polityczną obywateli, zabezpieczenie praw mniejszości narodowych i kulturalnych, reformę sądownictwa, uznanie praw języka polskiego w instytucjach krajowych i rozszerzenie samorządu miejskiego i ziemskiego w Królestwie, ale także poszanowanie własności prywatnej i popieranie Kościoła katolickiego w krzewieniu wiary i moralności. W wyborach do Dumy Państwowej partia wprowadziła kilku posłów, jednak w latach poprzedzających wybuch I wojny nastąpiło jej zbliżenie z endecją.

²⁰ Eugeniusz Jagiełło (1873–1947) — polski robotnik pracujący w jednej z warszawskich fabryk, członek PPS-Lewicy, jako jedyny poseł socjalistyczny wybrany z ziem polskich do IV Dumy Państwowej, m.in. dzięki utworzeniu wspólnego komitetu z żydowską partią socjalistyczną Bund. Jego wybór, który był dużym zaskoczeniem dla współczesnych, rozpoczął endeccką kampanię „swój do swego po swoje”, która zainicjowana została przez Romana Dmowskiego na łamach „Gazety Porannej”. Jagiełło został przyjęty do frakcji Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, ale był bojkotowany przez posłów Koła Polskiego w Dumie, a także atakowany przez obie frakcje SDKPiL-u za zdradę interesów polskich.

i ogłosiła bojkot ekonomiczny Żydów²¹, założył on „Przegląd Codzienny”, by wpłynąć na polską opinię publiczną, bałamuconą i terroryzowaną przez endecję — wówczas najliczniejszą partię w kraju.

Mendelson był jednym z najszlachetniejszych ludzi, jakich znałem. Nigdy nie kierował się osobistymi interesami, nie miał w sobie ani źdźbła demagogii chciwej oklasków. Zawsze kierował się tym samym duchem protestu i walki, który we wczesnej młodości natchnął go do walki z krzywdą ludzką pod sztandarami socjalizmu.

Stanisław Mendelson zmarł nagle przy biurku, pisząc artykuł, w którym piętnował nikczemne metody polityki endeckiej. Rękopis tego niedokończonego artykułu jest w naszym posiadaniu²². Pokażę go Panu.

Jeszcze raz dziękuję Panu za list i życzenia.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

3

List F. Sokołowa do J.W. Borejszy, Londyn, 5 VII 1963

Or.: Toruń, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. 309/229

Londyn, 5 VII 1963, piątek

Drogi Panie,

dziękuję za liścik. Bardzo mnie cieszy, że zobaczę Pana w przyszłym tygodniu. Mój numer telefoniczny MAI 7901. Proszę zadzwonić — będę oczekiwał telefonu Pańskiego w środę. Będzie Pan u nas zawsze miłym gościem. A więc do szybkiego widzenia.

Szczerze oddany.

4

List F. Sokołowa do J.W. Borejszy, Londyn, 8 VIII 1963

Or.: Toruń, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. 309/229

Londyn, 8 VIII 1963

Drogi Panie Jerzy,

nie było mnie przez kilka dni w Londynie i dopiero dziś mogę odpowiedzieć na Pański przemiły list. Proszę mi wierzyć, że sprawił nam Pan wielką przyjemność swymi odwiedzinami. Następnym razem ulokujemy Pana u nas, jeśli będzie

²¹ Szczegółowo zagadnienia te omawia G. Krzywiec, *Polska bez Żydów. Studia z dziejów idei, wyobrażeń i praktyk antysemitycznych na ziemiach polskich początku XX wieku*, Warszawa 2017.

²² Brak bliższych informacji jaki dokładnie tekst F. Sokołów ma na myśli.

to Panu odpowiadało. Bardzo żałowałem, że oboje nie mieliśmy dość czasu, by porozmawiać o wielu sprawach wspólnie nas interesujących, i że nie powłóczyliśmy się razem po Londynie.

Siostra moja Celina wróciła już ze szpitala, bardzo żałowała, że nie miała sposobności poznać Pana. Żona moja²³ miała jutro jechać do Warszawy, ale musiała odłożyć swój wyjazd do przyszłego tygodnia z powodu niedyspozycji. Będąc w Warszawie, skontaktuje się z Pańską Matką²⁴.

Moja starsza siostra Maria (niegdyś Mendelsonowa) ostatnio bardzo niedomaga. Nie pisałem jeszcze do niej, ale wkrótce to uczynię. Czytam książkę Pańską z wielkim zainteresowaniem²⁵. Dowiedziałem się z niej o wielu nieznanych mi szczegółach z tego okresu, mimo iż dużo czytałem na ten temat. Jest źródłowo doskonale napisana. Ciekaw jestem, jak została przyjęta w kraju. Podoba mi się fragment Pańskiego wydania krótszej pracy o Mendelsonie przed ukazaniem się Pańskiej obszernej monografii. Bardzo chętnie napiszę wspomnienia o jego ostatnich dniach²⁶. Na pewno wpadnę do Paryża na jesieni — przedzwonię o tym.

Przed kilkoma dniami byłem na Regents Parc Road — dom nr 122, gdzie mieszkał Engels, stoi i wygląda tak, jak przed siedemdziesięciu laty, na fotografii w Pańskiej książce.

Łączę moc serdeczności od żony mej i od siostry.

5

List F. Sokołowa do J.W. Borejszy, Londyn, 6 X 1963

Or.: Toruń, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. 309/229

London, 6 X 1963

43, Compayne Gardens, N.W.6

²³ Janina Sokołów z domu Oxer (zm. 1969) była córką Karola Oxnera, buchaltera i posiadacza ziemskiego w Królestwie Polskim i siostrą Leona Oxnera, właściciela fabryki farb i lakierów w Tomaszowie Mazowieckim.

²⁴ Ewa Borejszyna (1912–2004) — redaktorka w wydawnictwie „Nasza Księgarnia”, od 1934 r. żona Jerzego Borejszy.

²⁵ Nawiązanie do pierwszej książki J.W. Borejszy pt. *W kręgu wielkich wygnańców 1848–1895*, Warszawa 1963. Było to wydanie korespondencji polskich działaczy ruchu robotniczego oraz niepodległościowego z Karolem Marksem i Fryderykiem Engelsem. Materiał ten Borejsza zgromadził dzięki swoim rosyjskim kontaktom. Listy poprzedzone zostały bardzo obszernym, ponad dwustronicowym wstępem, w którym często wymieniany jest S. Mendelson. Prawdopodobnie to te fragmenty ma na myśli Sokołów, gdy pisze o „krótszej pracy”, bowiem do wydania drukiem doktoratu w 1966 r. (*Emigracja polska po powstaniu styczniowym*) J.W. Borejsza nie wydał żadnej książki.

²⁶ Projekt ten nie został ostatecznie zrealizowany, a w książce o swoim ojcu Florian Sokołów wspominał o tym fakcie w jednym akapicie. Zob. F. Sokołów, *Nahum Sokołów*, s. 170.

Drogi Panie Jerzy,

proszę mi wybaczyć, że tak długo nie odpowiadałem na Pańską kartkę pisaną po przyjeździe z Korsyki. Przez pewien czas nie było mnie w Londynie, później byłem zaabsorbowany różnymi pilnymi sprawami rodzinnymi.

Za kilka dni przyjeżdża żona moja z Warszawy. Będę miał od niej dokładne wiadomości o odnalezionych moich archiwach. Pisała mi, że jest tam korespondencja obejmująca okres 1903–1933, a więc nie jest wykluczone, że mogą tam być listy Stanisława Mendelсона wśród listów prywatnych. Dwie duże paczki listów prywatnych będą mi tu przesłane po załatwieniu różnych formalności. Sprawa ta jest na najlepszej drodze. Jeśli znajdę w tych listach coś, co mogłoby Pana zainteresować, będzie Pan mógł je wykorzystać. Nie jest wykluczone, że są tam również jakieś fotografie Mendelсона. Proszę mi wierzyć, że zrobię wszystko, by ułatwić Panu pracę nad książką o Mendelsonie. Co się tyczy materiałów będących w posiadaniu mej starszej siostry, będę mógł coś wydostać po zobaczeniu się z nią. Trudno mi to załatwić listownie.

Co u Pana słyhać? Jak długo Pan zostaje w Paryżu? Niestety nie mogłem dotąd ruszyć się stąd i nie wiem jeszcze, kiedy to nastąpi, a bardzo chciałbym spotkać się z Panem na gruncie paryskim.

Łączę serdeczne pozdrowienia i ściskam dłoń.

6

List F. Sokołowa do J.W. Borejszy, Londyn, 18 XII 1963

Or.: Toruń, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. 309/229

Londyn, 18 XII [19]63

Drogi Panie Jerzy,

ogromnie żałuję, że nie udało mi się tym razem zajrzeć do Paryża i zobaczyć się tam z Panem. Trudno mi było zostawić mą żonę samą. Siostra moja była tylko kilka dni w Paryżu, bardzo zaabsorbowana różnymi sprawami. Było jej szalenie przykro, że wbrew umówieniu się z Panem musiała tego dnia wyjechać z hotelu i nie zdążyła Pana zobaczyć.

Mam nadzieję, że wpadnę zimową porą do Warszawy. Tam najlepiej pomówimy o wszystkim, co nas wspólnie interesuje w związku z Pańską książką o Mendelsonie.

Siostra moja, niegdyś Mendelsonowa, jest obecnie bardzo osłabiona i nie jest w stanie robić poszukiwań, by znaleźć fotografie i różne papiery po Mendelsonie, a nie ma chwilowo przy niej nikogo, kto mógłby jej w tym dopomóc. Ale może Pan być pewien, że dostarczę Panu ode mnie jakąś fotografię Mendelсона i mikrofilm listów czy artykułów.

W moim odnalezionym w Warszawie archiwum nie ma, niestety, listów Mendelsona, natomiast są m.in. listy współpracowników „Przeglądu Codziennego” do mnie, bardzo ciekawe, m.in. listy Juliusza Bruna²⁷, Furstenberga (brata Chaneckiego??)²⁸, Garlickiego²⁹, S. D-ckie[?]³⁰ i innych — po śmierci Mendelsona, kiedy byłem w ciągu dwóch miesięcy redaktorem „Przeglądu Codziennego”. Już choćby ten szczegół daje pojęcie o tym, jak bzdurna jest wersja o syjonizmie Mendelsona. Te archiwum jest niezwykle ciekawe i daje mi pierwszorzędny materiał wspomnieniowy, zwłaszcza z okresu mych lat studenckich w Petersburgu i z pierwszej połowy lat 20. w Polsce. Jestem pewien, że były tam listy Mendelsona.

A więc proszę być dalej w kontakcie ze mną i miło mi będzie dopomóc Panu we wszelkich research’ach³¹ o Mendelsonie.

Przesyłam Panu najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne od żony mej, siostry i od siebie.

Szczerze oddany.

7

List F. Sokolowa do J.W. Borejszy, Londyn, 16 XII 1964

Or.: Toruń, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. 309/229

London, 16 XII 1964

43, Compayne Gardens, N.W.6

²⁷ Juliusz Brun (1886–1942) — właśc. Julian Brun, działacz polityczny, krytyk literacki i publicysta. Za działalność socjalistyczną wielokrotnie aresztowany już na początku XX w., był przetrzymywany na Pawiaku i w Cytadeli. Od 1905 r. należał do SDKPiL-u, studiował na Sorbonie, w 1919 r. wstąpił do KPP i został wybrany do Komitetu Centralnego tej partii. Od 1926 r. przebywał w ZSRR i był delegatem na VI Kongres Kominternu.

²⁸ Furstenberg, brat Chaneckiego — właśc. Jakub Hanecki-Fürstenberg (1879–1937) — działacz polityczny. Studiował w Berlinie, Heidelbergu i Zurychu. W Berlinie zaangażował się w prace zagranicznej grupy Bundu oraz rozpoczął współpracę z działaczami SDKPiL-u, którzy przebywali tam na emigracji. Od 1901 r. był jednym z głównych działaczy tej partii, za co po powrocie do kraju był wielokrotnie aresztowany i więziony w Cytadeli. Współpracował z Włodzimierzem Leninem w Poroninie, a po jego aresztowaniu działał na rzecz jego uwolnienia. Brał udział w zorganizowaniu jego przejazdu ze Szwajcarii do Rosji w 1917 r. Po Rewolucji Październikowej należał do elity politycznej Rosji Radzieckiej. W 1937 r. został aresztowany i stracony na fali czystek stalinowskich. Zrehabilitowany przez Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR w 1954 r.

²⁹ Stanisław Garlicki (1875–1935) — działacz polityczny. Studiował w Berlinie, gdzie w 1898 r. wstąpił do sekcji berlińskiej ZZSP, za co był więziony. Działał w biurze wydawniczym PPS. Od 1899 r. pracował w przemyśle chemicznym w Rosji, skąd wrócił na ziemie polskie pod koniec tego roku i zaangażował się w działalność warszawskiej organizacji PPS. Po rozłamie PPS w 1906 r. wycofał się z działalności politycznej i wyjechał za granicę. W czasie I wojny należał do Rady Narodowej, a potem do Rady Stanu Królestwa Polskiego, będąc zwolennikiem restytucji monarchii. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę pracował na Politechnice Warszawskiej.

³⁰ Nazwisko nieczytelne.

³¹ *Research* (ang.) — poszukiwanie, badanie.

Kochany Panie Jerzy,

już bardzo dawno nie pisałem do Pana nie tylko wskutek mego nieuleczalnego pisowstrętu, zwłaszcza jeśli chodzi o listy, w których trudno mi się wysłowić, nie mając nic ciekawego lub przyjemnego do doniesienia. Żona moja chorowała. Przeszła operację w końcu lipca. Miewa się już zupełnie dobrze, ale musiała zrezygnować w tym roku z wyjazdu do kraju. Odłożyła to do wiosny lub wczesnego lata przyszłego roku. Siostra moja, Celina, która ogromnie żałuje, że spóźniła się na spotkanie z Panem w Paryżu, odwiedziła przed kilku miesiącami moją starszą siostrę Marię, wdowę po Stanisławie Mendelsonie. Niestety nie posiada ona żadnej fotografii Mendelсона ani innych materiałów poza oryginałami tych dwóch wspomnień (o Waryńskim³² i Hildt'cie³³), których opisy Pan czytał u mnie. Oryginały te mam teraz u siebie i mógłbym zrobić fotostaty³⁴ ustępów interesujących Pana. Nie jest jednak wykluczone, że pewne materiały, a może i fotografie, znajdują się w Rzymie, gdzie siostra Maria mieszkała przez wiele lat po ostatniej wojnie ze swym synem Aleksandrem³⁵. Przed kilku dniami rozmawiałem z nim przez telefon — obiecał uczynić wszystko, [co] możliwe by je odnaleźć. Zarówno siostra Maria, jak i syn Mendelсона zachwycają się Pańską książką *W kręgu wielkich wygnańców*. Przesłałem im ją w swoim czasie, a dla siebie sprowadziłem z Warszawy drugi egzemplarz. To naprawdę doskonała książka i często do niej zaglądam.

Pisałem Panu bodajże w ostatnim mym liście, że otrzymałem z Archiwum Aktów Nowych mnóstwo listów pisanych do mnie za dawnych czasów. Są tam m.in. listy od mych kolegów, współpracowników „Przeglądu Codziennego”, który redagowałem przez kilka miesięcy po śmierci Mendelсона, m.in. list Juliana Bruna. Cały ten materiał jest najlepszym obaleniem bzdurnej legendy o syjonizmie Mendelсона. Prawdą jest to, że znacznie później, już po moim wyjeździe z Warszawy, kiedy „Przegląd Codzienny” istniał jeszcze kilka miesięcy, a redagował go, jeżeli się nie mylę, adwokat Szymon Seidenman³⁶, pismo to mogło mieć charakter syjonistyczny.

³² Ludwik Waryński (1856–1889) — publicysta, działacz polityczny i teoretyk ruchu socjalistycznego na ziemiach polskich. Był organizatorem kółek socjalistycznych wśród robotników i studentów Warszawy oraz współautorem pierwszego programu socjalistów polskich (tzw. brukselskiego). W 1880 r. założył i kierował pierwszą polską partią robotniczą „Proletariat”. Aresztowany w 1883 r., był więziony w Cytadeli, a następnie dwa lata później skazany na katorgę w Szlisselburgu.

³³ Kazimierz Hildt (1853–1879) — działacz socjalistyczny. Studiował na Warszawskim Uniwersytecie Cesarskim, gdzie poznał Ludwika Waryńskiego i organizował kółka socjalistyczne, do których należeli m.in. Samuel Dickstein, Kazimierz Dłuski, Stanisław Mendelson. Był współautorem tzw. programu brukselskiego. Zmuszony do emigracji zamieszkał początkowo w Genewie, a następnie w Clarens. Był tłumaczem pism F. Ferdinanda Lassalle'a.

³⁴ Fotostat (dawn.) — odbitka fotograficzna tekstu, dokumentu lub mapy.

³⁵ Aleksander Mendelson — zob. wyżej s. 232, przyp. 5.

³⁶ Szymon (Salomon) Seidenman (1878–1948) — prawnik i działacz syjonistyczny. Pochodził z rodziny bankierów zamieszkałej w Lublinie. Ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim. Był zaprzyjaźniony z Nahumem Sokolowem, z którym redagował „Ha-Cefirę”. Był członkiem Cen-

Jak wygląda sprawa wydania Pańskiej książki o Mendelsonie?

Będę bardzo wdzięczny, jeśli Pan napisze mi, co się u Pana w ogóle dzieje. Nad czym Pan teraz pracuje? Czy wykłada Pan?

Bardzo mile wspominamy Pana i proszę o nas pamiętać.

Ściskam dłoń i łączę pozdrowienia dla Matki Pańskiej
od żony mej i od siebie.

8

List F. Sokołowa do J.W. Borejszy, Londyn, 16 I 1965

Or.: Toruń, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. 309/229

London, 16 I 1965
43, Compayne Gardens, N.W.6

Drogi Panie Jerzy,

pięknie dziękuję za życzenia i przesyłam spóźnione, ale najserdeczniejsze życzenia szczęśliwego Nowego Roku od nas obojga.

Przeszło trzy tygodnie temu, 15 grudnia, napisałem i wysłałem do Pana obszerny list. Pisałem m.in. o mych poszukiwaniach nowych materiałów dla Pańskiej książki o Mendelsonie. Czy Pan dotąd nie otrzymał tego listu? Nie wspominał Pan o tym w swej karcie z życzeniami. Jeżeli nie, to znowu napiszę do Pana w tej sprawie. Proszę o słówko.

Cieszę mnie, że Pan objął nową posadę na Uniwersytecie Warszawskim³⁷. Życzę powodzenia.

Łączę serdeczne pozdrowienia od mej żony, która wybiera się w czerwcu do Warszawy i od siebie.

Szczerze oddany.

9

List F. Sokołowa do J.W. Borejszy, Londyn, b.d.

Or.: Toruń, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. 309/229

[Londyn, bez daty]

trznego Komitetu Syjonistów Ogólnych. W 1938 r. został wybrany posłem do Sejmu i prezesem Koła Żydowskiego. W 1939 r. wyjechał z Warszawy i przez Wilno wyemigrował do Palestyny.

³⁷ Z dniem 1 października 1964 r. J.W. Borejsza otrzymał etat adiunkta w Katedrze Historii Powszechnej Najnowszej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

Drogi Panie Jerzy,

dziękujemy za pamięć i zasyłamy wzajemne najlepsze życzenia. Żona moja bardzo dziękuje Matce Pana za piękną książkę. Często i mile Pana wspominamy. Czy nie wybiera się Pan do Londynu? Będzie Pan naszym najmiłym gościem.

Janina i Florian Sokołowowie

PS. Niedługo napiszę do Pana obszerniej. F.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Borejsza J.W., *Informacja o dotychczasowej pracy naukowej z 5 XIII 1968*, (maszynopis), Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zespół: *Spuścizna J.W. Borejszy* (sygn. 309/229), zasób w opracowaniu (zob. <https://www.archiwum.umk.pl/panel/wp-content/uploads/2021/08/Borejsza.pdf> [dostęp 15.11.2023]), kopia cyfrowa w archiwum autora.

Borejsza J.W., [*Historycy polscy...*], (maszynopis, lata 90. XX w.), Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zespół: *Spuścizna J.W. Borejszy* (sygn. 309/229), zasób w opracowaniu, k. 1, 2, 4 (tekst niepublikowany), kopia cyfrowa w archiwum autora.

Opracowania

Borejsza J.W., *Mendelson i dama socjalizmu*, „Polityka” 2013, nr 30, s. 50.

Borejsza J.W., *Ostaniec, czyli ostatni świadek*, Warszawa 2018.

Eisler J., *Jerzy Wojciech Borejsza (22 VIII 1935 – 28 VII 2019)*, „Kwartalnik Historyczny” 2020, nr 2, s. 457–464.

Jasina Ł., *Przypadki profesora Borejszy*, „Rzeczpospolita. Plus Minus” 2019 (4 sierpnia), nr 31 (1376), s. 16–17.

Krasucki E., *Uśmiech Profesora – pożegnanie Jerzego W. Borejszy*, „Kultura Liberalna” 2019 (24 września), nr 39 (wersja elektroniczna).

Krzywicki L., *Wspomnienia*, t. 1–2, słowo wstępne i przypisy opracował J. Wilhelmi, Warszawa 1957.

Krzywiec G., *Polska bez Żydów. Studia z dziejów idei, wyobrażeń i praktyk antysemitycznych na ziemiach polskich początku XX wieku*, Warszawa 2017.

Nalewajko-Kulikow J., *Jerzy W. Borejsza (22 August 1935 – 28 July 2019)*, „Acta Poloniae Historica” 2019, t. CXX, s. 283–288.

Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie, oprac. Z. Borzymińska i R. Żebrowski, t. 2, Warszawa 2003.

Słownik pseudonimów pisarzy polskich XV w.–1970, t. IV (nazwiska), oprac. zespół pod red. E. Jankowskiego, Wrocław 1996.

Sokołow F., *Nahum Sokołow. Życie i legenda*, Kraków 2006.

Wołos M., „Niespełniony pisarz, który został historykiem”. *Jerzy Wojciech Borejsza (22 sierpnia 1935 – 28 lipca 2019)*, „Dzieje Najnowsze” 2021, r. LIII, nr 1, s. 197–245.

Grzegorz P. Bąbiak — dr hab., prof. UW, historyk kultury XIX i XX w., edytor, absolwent Instytutu Historii UW, od 2000 r. wykładowca na Wydziale Polonistyki UW. W latach 2001–2016 był pracownikiem IH PAN, gdzie kierował Pracownią Problemów Kultury w Strukturach Totalitarnych (2003–2011), następnie był członkiem Zakładu Dziejów Inteligencji. Od 2016 r. jest dyrektorem Instytutu Polonistyki Stosowanej Wydziału Polonistyki UW. Autor książek z zakresu kultury i sztuki XIX i XX w. oraz edycji literatury polskiej (m.in. korespondencji Z. Przesmyckiego oraz dzieł S. Przybyszewskiego). Laureat m.in. nagrody I Wydziału Polskiej Akademii Nauk.

e-mail: g.babiak@uw.edu.pl